

Zaostrzenie relacji między Izraelem a Palestyną

15 lipca 2014

„W poniedziałek od północy zostało wystrzelonych około 20 palestyńskich rakiet, z których 12 spadło w Izraelu, a siedem zostało przechwyconych. W odwecie izraelskie siły powietrzne przeprowadziły w nocy atak na ponad 40 obiektów aktywności terrorystycznej w Strefie Gazy” – czytamy w izraelskim serwisie wojskowym.

Wśród nocnych celów znalazł się meczet w centralnej części enklawy, gdzie, jak twierdzą wojskowi, znajdował się magazyn z amunicją i bronią. Rano zestaw obrony przeciwlotniczej Patriot strącił nad Aszdodem, największym miastem na południu Izraela, dron, który wtargnął na przestrzeń powietrzną kraju ze trony Strefy Gazy.

Pod koniec pierwszego tygodnia operacja Niezniszczalna Skała nadal sprowadza się do zdalnych ataków z powietrza i morza na rządzącą w enklawie organizację Hamas i stowarzyszone z nim ugrupowania, kontynuujące zmasowane ostrzały rakietowe największych miast w Izraelu. Według danych informacyjnego zasobu internetowego Whynet, izraelski gabinet wojskowo-polityczny opowiedział się za zachowaniem obecnej formy operacji, w której zginęło ponad 170 Palestyńczyków w warunkach trwających przygotowań do prawdopodobnej ingerencji z lądu, która może skutkować wzrostem start.

Od rozpoczęcie operacji w Gazie zostało zaatakowanych 1470 celów, w tym 770 wyrzutni rakietowych, 69 obozów treningowych i baz wojskowych, 63 obiekty, w których produkowano lub przechowywano broń. Izraelscy wojskowi mówią o dwukrotnym wzroście intensywności ataków w porównaniu do poprzedniej operacji. W ciągu 8 dni Słup Obłoków w 2012 roku zostało zaatakowanych 1,1 tys. obiektów, obecnie ten rezultat

osiągnięto w ciągu czterech dni. Wzrost wyniósł 200%. Całe środowisko wywiadowcze pracuje nad uzupełnieniem banku celów, których nam i tak wystarczy na kilka tygodni przy obecnym tempie” – powiedział zagranicznym dziennikarzom przedstawiciel dowództwa Sił Powietrznych.

Według danych palestyńskich lekarzy, w ciągu nocy zginęło dwóch mieszkańców enklawy. Łączna liczba ofiar osiągnęła 172 osoby, rannych – 1250. Ze strony izraelskiej ofiar śmiertelnych nie ma, pomimo że od rozpoczęcia operacji bojownicy wystrzelili do rejonów, gdzie mieszka pięć z ośmiu milionów Izraelczyków, ponad 980 rakiet. Z nich 760 spadło na terytorium Izraela, jeszcze 200 zostało strąconych przez baterię zestawu przeciwrakietowego Żelazna Kopuła, które według zapewnień wojskowych z 90-procentowym prawdopodobieństwem przechwytyują pociski, lecące na miejskie dzielnice. Dzięki Żelaznej Kopule, codzienne ataki Tel Awiwu ani razu nie skończyły się upadkiem rakiet w granicy 400-tysięcznego miasta.

„Wszystkie wysiłki Hamas w sferze wojskowej wyglądają na bezskuteczne w obliczu obronnego i ofensywnego potencjału Armii Obrony Izraela, szczególnie wyraźnie dając za wygraną wobec tłumiącej skuteczności zestawu Żelazna Kopuła. Jednak może wystarczyć jedna rakietą, która spadnie na zamieszkałe obszary, żeby sytuacja całkowicie się zmieniła” – pisze były szef wywiadu wojskowego AMAN Amos Jadlin, proponując zakończenie operacji, która odtworzyła już czynnik powstrzymywania w stosunkach z bojówkarzami Strefy Gazy.

Izraelscy politycy i wojskowi dają do zrozumienia, że wojska nie mają za zadanie obalenia reżimu Hamasu, który powinien przyswoić lekcję i realizować w praktyce przyszłe porozumienia pokojowe. „Operacja rozpoczęła się nie w celu obalenia Hamasu, lecz w celu przywrócenia pokoju na południu... W przyszłości chcielibyśmy widzieć Hamas jako osłabionego przywódcę Gazy, lecz bez możliwości ofensywnych” – cytuje Whynet wysokie rangą źródło w Armii Obrony Izraela.

Palestyna zaś wzywa wspólnotę międzynarodową do podjęcia zdecydowanych działań, które położyłyby kres „izraelskiej agresji” – oświadczył ambasador Palestyny w Rosji Fayed Mustafa na konferencji prasowej w MAI Rossiya Segodnya. Wezwał on Radę Bezpieczeństwa ONZ do zatwierdzenia „rezolucji, potępiającej tę agresję”.

Źródło: [Głos Rosji](#)